

Doczekaliśmy się. W niedzielne popołudnie rękawice skrzyżują Roma i Lazio, w 145 ligowych derbach stolicy Włoch. Mecz jest tym razem tym bardziej elektryzujący, że do pojedynku stają drugi i czwarty zespół tabeli, które dzieli zaledwie punkt. Biancocelesti są niepokonani od dziewięciu meczów, Roma zaliczyła w ostatnich tygodniach jedynie wpadkę w Bergamo. Jedynym minusem nadchodzącego spotkania będzie, po raz kolejny, mała liczba kibiców na stadionie.

Historia derbowych potyczek sięga oczywiście pierwszego sezonu Serie A (jako jedna liga), czyli sezonu 1929/1930. Wówczas to, w pierwszych ligowych derbach Rzymu lepsi okazali się Giallorossi, którzy dzięki bramce Volka pokonali Lazio 1-0. Od tamtej pory obydwie ekipy spotykały się ze sobą w lidze 144 razy. 51 meczów wygrała Roma, 36 - Lazio, a 57 spotkań kończyło się podziałem punktów (bilans bramek: 181-138). Jako, że derby to spotkania bardzo specyficzne i zawsze kierują się własnymi prawami wiadomo nie od dzisiaj. Analizując ostatnie 22 lata pojedynków o prymat w stolicy można by spokojnie dojść do takich właśnie wniosków. W latach 1994-1998 Giallorossi nie mogli pokonać Lazio w 10 kolejnych spotkaniach (8 w Serie A). Sytuacja ta powtórzyła się w latach 2000-2004, z tym, że tym razem to zespół Romy nie przegrał 10 kolejnych meczy derbowych (8 w Serie A). W kolejnych sezonach obydwa zespoły dzieliły się zwycięstwami. Lazio było lepsze w meczach w roli gospodarza, podobnie jak Roma. „Nowa era”, jeśli chodzi o pojedynki derbowe nadeszła wraz z pojawieniem się Claudio Ranieriego w Rzymie. Nowy trener rozpoczął batalie derbowe od wygranej 1-0 i także zwycięstwem je skończył. Roma pod batutą Ranieriego wygrała wszystkie cztery mecze derbowe, trzykrotnie zwyciężając w Serie A, a raz w 1/8 Coppa Italia. Serię wygranych w derbach Rzymu przedłużył Vincenzo Montella, pod którego batutą Roma pokonała w marcu 2011 roku Lazio 2-0. Autorem obydwu trafień w meczu okazał się Francesco Totti. W kolejnym sezonie, prowadzona już przez Luisa Enrique Roma uległa Lazio 1-2, choć do remisu było blisko. Wynik powtórzył się w drugiej rundzie. Tu o przebiegu meczu zdecydowała szybka czerwona kartka dla Stekelenburga. Giallorossi grając w dziesiątkę walczyli, jednak ulegli 1-2. Tym samym zespół pod wodzą Luisa Enrique poległ po raz pierwszy w roli gospodarza od sezonu 1997/1998. Giallorossi byli niepokonani w „domowych” meczach z Lazio przez 15 kolejnych oficjalnych pojedynków. Do trzech razy sztuka, można by rzec. Nie najlepiej wiodło się też Romie w sezonie 2012/2013, gdy zespół w lidze przegrał i zremisował, a w Coppa Italia poległ w meczu finałowym. Na nogi, w meczach derbowych, postawił Romę Rudi Garcia. Pod kierownictwem Francuza zespół nie przegrał żadnego spotkania, wygrywając trzykrotnie i dwa razy remisując (bilans goli 8-3). Pałeczkę po Garcii przejął Luciano Spalletti. Prowadzona przez niego Roma wygrała w kwietniu, w ostatniej potyczce zespołów, aż 4-1. Prowadzenie dał El Shaarawy. Po przerwie podwyższył Dzeko. Gospodarze zdobyli gola kontaktowego, za sprawą Parolo, ale ostatnie słowo należało do Romy. Bramki zdobywali Florenzi i Perotti. Dzięki tej wygranej Roma przedłużyła serię zwycięstw do trzech, a serię ligowych derbów bez porażki do siedmiu. Giallorossi nie przegrali ogółem z Lazio od sześciu meczów, a mianowicie od feralnej przegranej w finale Coppa Italia.

Od tamtego meczu i po jednej i po drugiej stronie zmieniło się wiele, zarówno jeśli chodzi o nazwiska występujące w składach, jak i trenerów. Bardzo dużo zmieniło się też w zespole Lazio od ostatnich przegranych derbów. 3 kwietnia ze stanowiskiem trenera pożegnał się bowiem Stefano Pioli, którego zastąpił Simone Inzaghi. Były gracz Lazio, który miał być opcją tymczasową, zdobył z drużyną 12 punktów w ostatnich siedmiu kolejkach, co jednak nie pozwoliło Biancocelestim na dostanie się do europejskich pucharów. Zespół prezidenta Lotito zajął ósmą pozycję w tabeli, za plecami choćby Sassuolo i słabo spisującego się Milanu. Inzaghi, który był opcją przejściową, był przybliżany latem do Salernitany, podczas gdy Lotito i Tare zarzucili sieci na Maurizio Bielsę. Argentyńczyk zgodził się, nawet podpisał kontrakt, po czym złożył dymisję po dwóch dniach, jeszcze przed przyjazdem do Rzymu. Między stronami wywiązała się mocna dyskusja i w ośrodku Formello pozostał wielki niesmak. Tym samym 8 lipca sięgnięto ponownie po Inzaghiego, podpisując z nim regularny kontrakt. Kibice nie wróżyli jednak niczego dobrego, a tymczasem były trener Primavera Lazio zaskoczył. Dzięki dobrej grze zespół Lazio jest uznawany za jedną z największych niespodzianek sezonu, obok Atalanty.

Inzaghi potrafił zrównoważyć zespół, nadając mu odpowiednią siłę ofensywną, przy jednoczesnej dobrej grze obrony. Biancocelesti stracili w tym sezonie 14 bramek, mimo problemów zdrowotnych swojego najlepszego defensora, De Vrija i mają drugi wynik w Serie A, wspólnie z Atalantą. Więcej goli stracił tylko Juventus. Dzięki 28 punktom zespół zajmuje czwartą pozycję w tabeli, z zaledwie punktem straty do znajdujących się na podium Milanu i Romy. Początek sezonu nie zapowiadał, że Lazio może zająć tak wysoko. Biancocelesti zdobyli siedem punktów w pięciu meczach, przegrywając z Milanem i Juventusem, a wygrywając m.in. w Bergamo oraz u siebie z Pescarą. Pogoń za czołówką rozpoczęła się w szóstej kolejce, gdy zespół Inzaghiego wygrał 3-0 z Empoli. Od tej pory Lazio zaliczyło dziewięć meczów bez przegranej, w tym sześć zwycięstw i trzy remisy. Lepszymi wynikami w ostatnim czasie może się pochwalić jedynie Atalanta. Zespół Lazio ograł wspomniane Empoli, a także Udinese, Cagliari, Sassuolo, a ostatnio Genoę i Palermo. Remisy przydarzyły się z Napoli, Torino i Bologną, przy czym z pierwszą dwójką zespół ugrywał po punkcie na wyjazdach. Biancocelesti pokazali zatem w ostatnim czasie, że nie są dla nich trudne żadne wyzwania. W tym sezonie wygrali w Bergamo i zremisowali na wyjeździe z Torino, gdzie na przykład Giallorossi przegrywali. Sposób na zespół Inzaghiego znalazły jedynie Milan i Juventus. Ci ostatni wygrali w Rzymie i jest to jedyna dotychczasowa domowa porażka Biancocelestich. Bilans Lazio na Stadio Olimpico to pięć wygranych, remis z Bologną i wspomniana porażka. Od sześciu meczów Lazio u siebie jednak nie przegrało. Zespół zdobył w siedmiu meczach 15 goli i stracił 5. Najlepszym strzelcem jest Ciro Immobile, autor dziewięciu goli, któremu zaciął się jednak celownik w ostatnich tygodniach.

Roma z kolei ma na Olimpico idealną statystykę, siedmiu zwycięstw w siedmiu meczach. Niedzielne spotkanie będzie jednak zakwalifikowane Giallorossim jako wyjazd i nie świadczy o tym tylko wybór podczas przedsezonowego losowania. Na trybunach bowiem, mimo małej ogólnej liczby widzów, zaznaczy się spora przewaga Lazio. Do piątku tifosi Romy zakupili zaledwie siedem tysięcy wyjściówek, podczas

gdy ze strony gospodarzy zapowiadanych jest ponad 20 tysięcy widzów. Po części jest to efekt powrotu na ten mecz zorganizowanych grup kibicowskich z Curva Nord. Tifosi Romy z kolei kontynuują protest. Niestety, w trzecim meczu derbowym z rzędu padnie ponownie fatalna frekwencja, choć nie zostanie pobity negatywny rekord z kwietnia, gdy na trybunach zasiadło około 25 tysięcy ludzi. Wracając do Giallorosich, niska frekwencja nie przeszkadza w tym sezonie drużynie. W meczach ligowych liczba kibiców rzadko przekraczała 30 tysięcy (z Pescarą 23), a jednak drużynie udało się wygrać wszystko. Gracze i trener mają nadzieję, że, choć mecz będzie rozgrywano w roli gości, passa wyników na stadionie w Rzymie zostanie podtrzymana.

Zespół Spallettiego wyprzedza w tabeli lokalnego rywala o jeden punkt, co bierze się z jednej wygranej więcej w tym sezonie. Z drugiej strony Giallorossi przegrali o jeden raz więcej, ale mieli też mniej remisów. Roma straszy w tym sezonie rywali przede wszystkim ofensywą, która zdobyła 33 bramki, co jest najlepszym wynikiem w lidze. Gorzej wiedzie się obronie. 16 straconych goli to siódmy wynik w lidze i choć pięć drużyn wyprzedza w tej klasyfikacji Romę, to są lepsze tylko o jedną lub dwie bramki. Boli jednak to z kim i w jakich okolicznościach tracą Giallorossi te gole, jak dla przykładu w ostatni weekend z Pescarą czy z fatalnie spisującym się Palermo. Defensywa jest zatem tym, nad czym musi pracować przede wszystkim Spalletti. Media wskazują przede wszystkim na małe poświęcenie napastników w zadaniach defensywnych, co skutkuje tym, że zespół jest często zmuszony bronić niewielką liczbą graczy i stąd otwierają się szanse bramkowe, jakim miała kilka choćby Pescara. W przodzie problemów ze strzelaniem nie ma, choć przed derbami Spalletti będzie miał spory orzech do zgryzienia, jeśli chodzi o zastąpienie Salaha. Egipcjanin zdobył wraz z Dzeko 20 z 33 bramek zespołu. Niestety trener nie skorzysta z gracza w tym roku i być może będzie on dostępny dopiero w lutym, gdy wróci z Pucharu Narodów Afryki. Kontuzja Salaha to wynik kopnięcia przez Vermaelena w trakcie środowej treningowej minigierki. Trener nie skorzysta z jednego z najważniejszych piłkarzy w trakcie zbliżającego się ligowego tryptyku, który może wskazać dokładniej miejsce Romy w tym sezonie. Po Lazio Giallorossi zmierzą się bowiem na Olimpico z Milanem, a następnie zagrają w Turynie z Juventusem.

Forma Lazio:

27.11.2016, 14 kolejka Serie A: Palermo - LAZIO **0-1** (Milinkovic)

20.11.2016, 13 kolejka Serie A: LAZIO - Genoa **3-1** (F.Anderson, Biglia, Wallace)

05.11.2016, 12 kolejka Serie A: Napoli - LAZIO 1-1 (Keita)

30.10.2016, 11 kolejka Serie A: LAZIO - Sassuolo **2-1** (Lulic, Immobile)

26.10.2016, 10 kolejka Serie A: LAZIO - Cagliari **4-1** (Keita, Immobile **x2**, F.Anderson)

Forma Romy:

27.11.2016, 14 kolejka Serie A: ROMA - Pescara **3-2** (Dzeko **x2**, Perotti)

24.11.2016, 5 kolejka Ligi Europy: ROMA - Viktoria **4-1** (Dzeko **x3**, gol samobójczy)

20.11.2016, 13 kolejka Serie A: Atalanta - ROMA 2-1 (Perotti)

06.11.2016, 12 kolejka Serie A: ROMA - Bologna **3-0** (Salah x3)

03.11.2016, 4 kolejka Ligi Europy: Austria - ROMA **2-4** (Dzeko **x2**, De Rossi, Nainggolan)

Naturalnym zastępcą Salaha byłby Stephan El Shaarawy, jednak młody Włoch zmaga się z problemami zdrowotnymi, z powodu których nie zagrał z Viktorią Pilzno i Pescarą. W piątek El Shaarawy wrócił częściowo do treningów z grupą. Wydaje się, że otrzyma powołanie na niedzielny mecz, ale rozpocznie spotkanie z ławki. To ogranicza Spallettiemu pole do manewru, a w grę wchodzi trzy opcje. Pierwszą jest wystawienie Francesco Tottiego, który ma szansę na występ w 40 meczu derbowym. Zdaniem mediów Il Capitano otrzyma jednak szansę po przerwie, w zależności od wydarzeń na boisku. Drugą, zdecydowanie najmniej prawdopodobną, puszczenie w bój Iturbe, który nie radził sobie w tym sezonie z przeciwnikami pokroju Viktorii Pilzno, Astry Giurgiu czy Austrii Wiedeń. Opcją numer trzy, najbardziej prawdopodobną, jest zmiana ustawienia na grę z trójką środkowych obrońców, szczególnie, że do kadry wraca Manolas. W tej opcji na skrzydłach zagrałiby B.Peres i Emerson, którzy mogliby podchodzić śmieiej pod pole karne rywala, mając zabezpieczenie w tyłach. Za plecami Dzeko wystąpiliby Nainggolan i grający bliżej lewego skrzydła, Perotti.

Przypuszczalny skład Lazio:

Marchetti

Wallace De Vrij Radu

F.Anderson Parolo Biglia Milinkovic Lulic

Immobile Keita

Kontuzjowani: L.Alberto

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: F.Anderson

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

Manolas Fazio Ruediger

B. Peres Strootman De Rossi Emerson

Nainggolan Perotti

Dzeko

Kontuzjowani: Florenzi, Paredes, Salah

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Juan Jesus

Przedmeczowe ciekawostki:

- Spotkanie poprowadzi **Luca Banti**, dosyć szczęśliwy arbiter dla Giallorosich. Zespół Romy wygrał 16 z prowadzonych przez niego spotkań, 5 zremisował i 5 przegrał. W ostatnim meczu, w tym sezonie, Giallorossi pokonali 2-1 Inter. Banti prowadził do tej pory jedne derby Rzymu i był to właśnie ostatni pojedynek zespołów, w kwietniu tego roku, który Roma wygrała 4-1. Pięć wygranych, trzy remisy i siedem porażek to z kolei bilans Lazio w meczach prowadzonych przez arbitra, którego Igli Tare określił swego czasu "pechowym dla Lazio". W tym sezonie Banti sędziował mecz otwarcia sezonu, który Lazio wygrało 4-3 z Atalantą,
- Totti ma szansę na 40 występów derby. Strzelił w nich 11 bramek, co jest rekordem. De Rossi zagrał do tej pory w 25 derbach i trafił do siatki raz,
- 4 wygrane, 2 remisy i 3 porażki to z kolei bilans Spallettiego w derbach Rzymu,
- dla Simone Inzaghiego będzie to debiut w derbach w roli trenera. Jako zawodnik wygrał 3 razy, 2 zremisował i przegrał 8 razy,
- w ostatnich 12 meczach derby, gdy Lazio jest gospodarzem, tylko raz padł remis (0-0 w lutym 2014 roku),
- od sezonu 1994/1995 derby to pojedynek, w którym sędziowie pokazywali najczęściej czerwonych kartek, w sumie 30 (18 dla Lazio, 12 dla Romy),
- w 2016 roku Roma strzeliła w lidze 84 bramki, co najmniej 8 więcej od każdej innej drużyny,
- Lazio zdobyło w tym sezonie 7 goli po strzałach głową, co jest najlepszym wynikiem w lidze,
- Roma skorzystała w tym sezonie w Serie A z najmniejszej liczby graczy, dwudziestu,
- Edin Dzeko nigdy nie zaczął tak dobrze sezonu (12 trafień w 14 meczach),
- Ciro Immobile, najlepszy strzelec Lazio, nie zdobył żadnego gola w ostatnich trzech meczach.

Ostatnie spotkania zespołów:

03.04.2016 Lazio - ROMA 1-4 (Parolo - El Shaarawy, Dzeko, Florenzi, Perotti)

08.11.2015 ROMA - Lazio 2-0 (Dzeko, Gervinho)

25.05.2015 Lazio - ROMA 1-2 (Djordjevic - Iturbe, Yanga-Mbiwa)

11.01.2015 ROMA - Lazio 2-2 (Totti x2, Mauri, Anderson)

09.02.2014 Lazio - ROMA 0-0

22.09.2013 ROMA - Lazio 2-0 (Balzaretti, Ljajic)

26.05.2013 ROMA - Lazio 0-1 (Lulic)*

08.04.2013 ROMA - Lazio 1-1 (Totti - Hernanes)

11.11.2012 Lazio - ROMA 3-2 (Candrea, Klose, Mauri - Lamela, Pjanic)

04.03.2012 ROMA - Lazio 1-2 (Borini - Hernanes, Mauri)

* Coppa Italia

Autor: abruzzi